



## *Słowo od Redakcji*

W jednej ze znanych piosenek Edyta Geppert przed laty śpiewała: „Uparcie i skrycie. Och życie kocham cię, kocham cię, kocham cię nad życie”. Nie trudno zgodzić się z tym sformułowaniem. Życie jest wielką wartością o charakterze ogólnoludzkim

i uniwersalnym. O ile nie mamy żadnego problemu z uznaniem naszego prawa do życia, to kwestionujemy je w odniesieniu do innych osób np. nienarodzonych.

Dzisiaj po raz kolejny jesteśmy świadkami zderzenia cywilizacji życia i śmierci. (Powyższe pojęcia wprowadził w swoim nauczaniu święty papież Paweł VI). Wydaje się, że największe żniwo tej ostatniej zbiera aborcja, czyli zabijanie dzieci nienarodzonych. Warto w tym kontekście przypomnieć słowa św. Matki Teresy z Kalkuty do uczestników Międzynarodowej Konferencji ONZ na temat Zaludnienia i Rozwoju, jaka miała miejsce w Kairze w 1994 roku:

„Życie jest najpiękniejszym darem Boga. Dlatego z tak wielkim bólem patrzymy na to, co dzieje się w wielu miejscach świata: życie jest umyślnie niszczone przez wojnę, przemoc, aborcję. A przecież zostaliśmy stworzeni przez Boga do wyższych rzeczy – by kochać i być kochanymi.(...) Wiele razy powtarzałam – i jestem tego pewna – że największym niebezpieczeństwem zagrażającym pokojowi jest dzisiaj aborcja. Jeżeli matce wolno zabić własne dziecko, cóż może powstrzymać ciebie i mnie, byśmy się nawzajem nie pozabijali?”.

Niech teksty kolejnego wydania „Głosu Akcji Katolickiej”, w których ukazujemy teologiczne, biblijne i naukowe spojrzenie na to zagadnienie pomogą nam zawsze opowiadać się po stronie cywilizacji życia.

Ks. Jacek Malewski

*Diecezjalny Asystent Akcji Katolickiej*

Może nas zaskakiwać, że ani w Starym, ani w Nowym Testamencie nie pojawia się termin aborcja, czy też przerywanie ciąży. To milczenie nie jest jednak związane z akceptacją zjawiska, lecz było wyrazem całkowitego obrzydzenia, jakie tego typu praktyki budziły u ludzi. Życie traktowano jako dar Boga, a liczne potomstwo stanowiło wyraz Bożego błogosławieństwa dla małżonków (Ps 127,3-5). Im więcej dzieci przychodziło na świat w rodzinie, tym większym cieszyła się ona szczęściem.

To przekonanie wynikało między innymi ze świadomości, że Izrael uchodził za lud Przymierza, powołany, aby się rozmnażać zgodnie z obietnicą daną Abrahamowi: „Spójrz w niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić; (...) Tak liczne będzie twoje potomstwo” (Rdz 15, 5). Przede wszystkim jednak do głosu dochodzi tu przeświadczenie, że życie przekazywane przez rodziców ma swoje źródło w Bogu. Człowiek stworzony na obraz Boży przekazywał tenże obraz własnym dzieciom. Dlatego Izraelici nie wyobrażali sobie, że można przerwać życie rozwijające się pod sercem matki. Życie to było traktowane jako dar Boga - Pana życia i śmierci człowieka. Brak

dziecka stanowił oznakę hańby. Przykładem mogłaby tu być reakcja Elżbiety na wieść, że jest w ciąży i ma urodzić Jana Chrzciciela. Mówi ona o łaskawym wejrzeniu Pana i zdjęciu hańby właśnie (Łk 1,25). W związku z tym przelewanie krwi człowieka było surowo zakazane. Niektóre teksty Biblii ukazują Boga jako tego, który aktywnie działa przy formowaniu się poczętego człowieka. Najbardziej wymowny jest tutaj tekst Księgi Hioba:

„Twoje ręce ukształtowały mnie, uczyniły: opuszczonego dokoła chcesz zniszczyć? Wspomnij, żeś ulepił mnie z gliny; i chcesz obrócić mnie w proch? Czy mnie nie zlałeś jak mleko, czyż zsiąść się nie dałeś jak serowi? Odziałeś mnie skórą i ciałem i spiąłeś żyłami i kośćmi, darzyłeś miłością, bogactwem, troskliwość Twoja strzegła mi ducha” (Hi 10,8-12; por. także: Hi 31,15; Iz 44,24; Ps 139,13-15; 2 Mch 7,22-23).

Widać także, że Bóg nawiązuje relację z człowiekiem jeszcze nienarodzonym, wiążąc z nim swoje plany, tak np. mówi Izajasz (49,1.5) czy też Jeremiasz (1,5). Ewangelista Łukasz (1,44) podaje, że nienarodzony Jan Chrzciciel wyraził radość ze spotkania nienarodzonego jeszcze Jezusa, a więc człowiek ukryty pod sercem matki staje się już podmiotem działania.

W związku z tym zroszwały staję się przepis zawarty w Księdze Wyjścia (21,22) przewidujący karę grzywny za przypadkowe uderzenie kobiety ciężarnej, skutkujące utratą dziecka. Oczywiście można zastanawiać się, dlaczego kara jest stosunkowo łagodna (w porównaniu np. ze znaną zasadą: *oko za oko, ząb za ząb*). Wyjaśnieniu zagadnienia pomocą służy kontekst kulturowy: w starożytnym Izraelu na pierwszym miejscu stawiano bowiem życie mężczyzny, natomiast życie kobiet, dzieci, czy niewolników lokowano na niższym poziomie. Dopiero w Nowym Testamencie zauważymy, że jednakowo ceni się

życie wszystkich ludzi. Warto tutaj dopowiedzieć, że aborcja była praktykowana w środowisku grecko-rzymskim i kiedy chrześcijaństwo zostało z tą kulturą skonfrontowane, natychmiast zajęło odrębne stanowisko na ten temat. Dowodem niech będzie dokument z I wieku po Chrystusie (jeden z najstarszych dokumentów pozabiblijnych, starszy niż niektóre teksty NT) noszący tytuł *Didache* (Nauczanie Dwunastu Apostołów). Odnajdujemy tam wypowiedź zakazującą zarówno przerywania ciąży, jak i zabijania dzieci.

*Ks. prof. dr hab. Tomasz Siemieniec*

„Uparcie i skrycie ... Ach życie Kocham cię , Kocham cię nad życie !”.

### Recenzja filmu „Tętno” Jana Sobierajskiego

Życie nasze jawi się jako podwójny dar od Boga. Z jednej strony owoc miłostnego zjednoczenia matki i ojca, a z drugiej strony dar ożywiającej duszy. Życie jest największą wartością. A jeżeli tak, to dlaczego pojawiła się aborcja, czyli zamierzone jego zakończenie na wczesnym etapie rozwoju człowieka?

Nie sami zamieszkujemy Ziemię... I jeśli w świecie zwierząt zachwyca tyle przykładów pięknej i często heroicznej walki organizmów o przetrwanie potomstwa, to dlaczego wśród ludzi tak wielu zwolenników aborcji? Jak zatem

dotrzeć do świadomości zagubionych osób, by poznały całą prawdę i wybierały życie a nie śmierć? Tę trudną i ważną problematykę porusza film dokumentalny pt. „Tętno” w reżyserii Jana Sobierajskiego (również autora zdjęć) powstały na podstawie scenariusza Stefana Czarnieckiego. Dokument ukazał się przed rokiem, stąd wykorzystano fragmenty zdjęć archiwalnych z wieców i protestów zwolenników terminacji ciąży na tzw. życzenie. Film zbiera i prezentuje ich argumenty w postaci haseł takich jak: „Moje ciało, moja sprawa”, „Lęk o ciało matki”, „Lęk

o zdrowie dziecka” albo „Płód nie czuje bólu”, „Niechciana ciąża”, „Kwestie materialne”. Po czym celowo dokonuje zestawienia kolejnych argumentów zwolenników aborcji z wiedzą i praktyką tych, którzy z tematem związani są zawodowo. Ponad dziesięciu specjalistów w swojej dziedzinie, znawców tematu, prawdziwych autorytetów i fachowców, ludzi o niepowtarzalnym dorobku naukowym, popartym wynikami badań: lekarzy, badaczy, prawników, ludzi nauki itp. Pozwala też wsłuchać się w świadectwa kobiet, których temat aborcji dotyczy osobiście. Wszystkie wypowiedzi są ciekawe i przekonujące. Osobiście utożsamiam się już z pierwszą wypowiedzią prof. dra hab. Andrzeja Kochańskiego, lekarza, specjalisty genetyki klinicznej i laboratoryjnej, iż trudno zrozumieć, by w XXI wieku możliwe było ignorowanie wiedzy i osiągnięć genetyki oraz embriologii (nauki o rozwoju zarodkowym i płodowym). Dziedziny te jednoznacznie stwierdzają, że z połączenia materiału genetycznego DNA osoby męskiej i żeńskiej powstaje unikalny genom DNA trzeciej istoty, charakteryzującej się indywidualnymi cechami. Po prostu powstaje nowy człowiek. W dobie mikroskopów, dokładnej oceny materiału genetycznego, wyraźnie można stwierdzić,

iż ta zupełnie nowa jakość nie jest częścią organizmu matki. Moje zainteresowanie wzbudziła również wyrazista wypowiedź lekarza – Antoniego Marcinka, ginekologa, położnika, dyrektora Szpitala im. Rafała Czerwiakowskiego w Krakowie, który kwestionuje określanie zarodka jako „zwyčajnego zleпка komórek”. Uważa on, że od początku mamy do czynienia z kształtującym się nowym człowiekiem, u którego serce rozpoczyna swoją pracę już od 21-22 dnia życia. Faktu tego czytelnie dowodzi zapis badania KTG monitorującego pracę serca dziecka. W filmie porównuje się dwa odrębne wykresy KTG matki i dziecka. Zupełnie odrębne prace serca, odrębne tętna matki i tętna dziecka. Dla mnie osobiście, przepiękne i bardzo poruszające jest świadectwo pani Ireny Kaczyńskiej, matki trojga dzieci, której czwarta ciąża okazała się trudna i bolesna (stwierdzono beczaszkiwie, śmiertelną wadę pogłębiającą się w czasie ciąży). Historia pokazuje ogromną miłość rodziców do poczętego i chorego dziecka, jest ona pięknym świadectwem poszanowania godności nawet tak maleńkiego i skazanego na powolną śmierć istnienia. Przedstawione koleje losu rodziny przybliżają również ogromną rolę hospicjum, które pomaga w opiece paliatywnej nad dziećmi i daje

szanse na niespieszne, zgodne z naturą, pod kontrolą lekarza, bezbolesne odchodzenie. Dramatyczna sytuacja, którą trudno przewidzieć, stawiająca rodziców przed trudnymi wyborami uzmysławia, jaki wysiłek moralny staje się ich udziałem. Państwo Kaczyńscy postanowili sprzeciwić się lekarzom, którzy ocenili życie dziecka jako niedoskonałe i zaproponowali przedwczesną śmierć. Rodzice zdecydowali się zawalczyć o jego godne, ludzkie odejście, dając tym samym najpiękniejsze świadectwo swoim trojgu dzieciom, wreszcie nam widzom. Zwyciężyła miłość, która uczy człowieczeństwa, scala rodziców i dzieci, scala rodzinę. Dokument „Tętno” zwraca również uwagę na tzw. psychiczne konsekwencje aborcji, np. porażkowy stres, depresję, poczucie winy, osamotnienia itp. Zadaje pytanie czy terminacja ciąży to rozwiązanie, a może jednak pułapka? Ponadto film porusza kwestie prawne

jak choćby: zapisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, czy rozstrzygnięcia dotyczące poczęcia się dziecka w wyniku gwałtu. Dokument dostarcza i skutecznie przekonuje wielością oraz różnorodnością cennych argumentów za obroną życia dzieci nienarodzonych, uznaniem wartości życia od momentu jego poczęcia do naturalnej śmierci. Podaje argumenty naukowe w sposób przystępny i ciekawy. Stosuje trafną i ciepłą narrację. Poprzez piękne świadectwa ludzi, porusza serca i sumienia. Dlatego gorąco zachęcam wszystkich do obejrzenia filmu pt. „Tętno”.

„Kocham cię życie, poznawać pragnę cię, pragnę cię, pragnę cię w zachwycie I spotkać człowieka, który tak życie kocha i tak jak ja ...  
NADZIEJĘ MA !!!”

*Bożena Tomczyk*

## Głos nienarodzonych. Wywiad z Janem Sobierajskim – reżyserem filmu „Tętno”

**Edyta Domagała:** Skąd wziął się pomysł na film *Tętno*?

**Jan Sobierajski:** Pomysł na film, który w sposób naukowy i obiektywny pokaże kwestię aborcji wzrastał w każdej z zaangażowanych osób. Jednak należy zauważyć, że to Stefan Czerniecki na zlecenie Redakcji Katolickiej

TVP przygotował scenariusz, do stworzenia którego zaprosił wybitne autorytety z zakresu medycyny, ginekologii, położnictwa, psychologii czy genetyki. Tenże zacytowany posłużył do wyreżyserowania filmowej historii. Bardzo cieszę się, że w *Tętnie*, oprócz kwestii merytorycznych

przedstawiamy osobiste przeżycia kobiet, które znalazły się w dramatycznej sytuacji po prenatalnej diagnozie. Trzy matki, niejako z samego centrum wydarzeń, zabierają głos. W ten sposób powstał niezwykły film ukazujący aborcję z perspektywy nauki i osobistego doświadczenia.

**ED.: Co Pan chciał przekazać współczesnemu człowiekowi poprzez treści w nim zawarte?**

**JS.:** Przede wszystkim, że kwestia aborcji nie jest tematem wiary, ale nauki. Nauka oczywiście potwierdza to, co przyjmujemy przez wiarę. Życie ludzkie zaczyna się od poczęcia, czego dowiedli najsłynniejsi genetycy w historii świata jak, np. prof. Scott F. Gilbert. Moment połączenia komórki jajowej z plemnikiem jest chwilą powstania nowej osoby. Geny ojca i geny matki tworzą niepowtarzalny zestaw, którego nikt wcześniej i nikt później nie będzie miał. Powstaje recepta na nasze życie dotycząca naszej budowy, płci, a nawet rozwoju. To unikalny moment, który jest początkiem życia każdego człowieka, po nim następuje jego rozwój.

**ED.: Dlaczego tematem wartości ludzkiego życia od poczęcia do naturalnej śmierci zajmuje się Pan jako mężczyzna? Przecież w obiegowym mniemaniu zagadnienie to podnoszą wyłącznie**

**kobiety?**

**JS.:** Powstanie nowego życia jest zarówno udziałem kobiety, jak i mężczyzny, dlatego nie można sprowadzać kwestii aborcji do decyzji tylko jednej ze stron. Widzę ogromną dezinformację wśród społeczeństwa. Jako filmowiec i mężczyzna nie mogę przejść obojętnie wobec tak ważnego tematu, bo jego zignorowanie pociąga za sobą ogromne konsekwencje. W pierwszej kolejności dla dziecka i kobiety, a następnie dla całego narodu. Nie mówię już nawet o sprawach duchowych, ale czysto naukowych... Św. Matka Teresa z Kalkuty pytała kiedyś: "Jeśli matce wolno zabić własne dziecko, to jak powstrzymać ciebie i mnie, byśmy się nawzajem nie pozabijali?". Osoby, które stają przed decyzją aborcji, bardzo często nie zdają sobie sprawy, z czym będą miały do czynienia. Nie otrzymują właściwego wsparcia zarówno w kwestii naukowej, jak i socjalnej. Chciałbym zmienić taki stan rzeczy, tym bardziej, że duża część zabiegów przerywania ciąży jest spowodowana brakiem obecności ojca dziecka. Niestety wielu mężczyzn nie chce brać odpowiedzialności i zostawia kobiety same, co przy braku wsparcia innych podmiotów determinuje chęć wykonania zabiegu. Czuję, że jako

mężczyzna muszę stanąć w miejscu tych osób, które zawiodły i pomóc na tyle, ile tylko mogę.

**ED.: W jaki sposób dobierał Pan bohaterów filmu? Co było motywem, że zdecydowali się na podzielenie tak trudnym doświadczeniem?**

**JS.:** W pierwszej kolejności wraz ze scenarzystą szukaliśmy osób, które są autorytetami w swoich środowiskach. To musieli być ludzie z udokumentowanym dorobkiem naukowym. Podobnie było z trzema kobietami, które zaprosiliśmy do podzielenia się z nami swoimi historiami, nie interesowało nas teoretyzowanie tylko osobiste doświadczenie. Chcieliśmy usłyszeć, co dzieje się w tak trudnym momencie i jakie są rozwiązania. Wszystkie osoby, które wystąpiły w filmie to wyjątkowe postacie z niepodważalnym dorobkiem i doświadczeniem. Siłą obrazu są zatem przedstawione w nim postaci, ale również sposób ukazania tematu. Prezentujemy przecież problem, który dotyka tak trudnej kwestii, jaką jest aborcja, a nie zawiera on ani jednego drastycznego obrazu czy opisu. Dzięki temu *Tętno* może obejrzeć każdy, nawet najmłodszy widzowie.

**ED.: Jak przebiegały prace nad filmem, czy towarzyszyły Wam jakieś trudności?**

**JS.:** Temat aborcji jest bardzo deli-

katny. Tu szukałbym trudności, bo dobrze wiemy, że rozgrzewa on opinię społeczną do czerwoności. Staraliśmy się zrobić film bezstronny i co ważne nie oceniać nikogo. Jednocześnie musimy podjąć argumenty jednej, jak i drugiej strony. Jednak nauka jest w tym zakresie jednoznaczna i chociażby dlatego warto zobaczyć film. *Tętno* otrzymało na tyle dobre opinie, że po pół roku powstała jego druga część, do której znów zaangażowaliśmy międzynarodowe autorytety, np. profesorów i doktorów z Wielkiej Brytanii czy Włoch.

**ED.: Co Pana zdaniem jest atutem *Tętna*?**

**JS.:** Atutem filmu na pewno jest jego delikatność i chęć dotarcia do obiektywnej prawdy bez oceniania żadnej ze stron. Udało nam się zawrzeć w nim najnowsze badania, które pokazują cały proces powstawania i kształtowania się życia, również w kontekście aborcji. Realizacja może stanowić mocny argument w nadchodzącej debacie społecznej, która czeka nasz kraj. W perspektywie kilku miesięcy temat aborcji znów wróci do sejmu, a zarazem na ulice. Musimy być świadomi, czym jest przerywanie ciąży i sięgać po dobre narzędzia w dyskursie, których niewątpliwie dostarcza nasz obraz, ponieważ film udziela odpowiedzi na wiele pytań i rozwiewa wiele dylematów.

Św. Maksymilian Kolbe powiedział, że największą zarzą naszych czasów jest obojętność. Nie możemy prezentować takiej postawy. Dlatego zapraszam wszystkich do obejrzenia filmu *Tętno* i *Tętno 2*.

**ED.: Gdzie można obejrzeć film?**

**JS.:** Obydwie części można obejrzeć zupełnie za darmo na platformie Youtube. Wystarczy wpisać w wyszukiwarce słowa

"Tętno film dokumentalny" i od razu pojawiają się nasze produkcje. Zachęcam do tego, żeby być człowiekiem świadomym, a zarazem mieć argumenty pozwalające uratować wiele istnień, które są zagrożone legalizacją aborcji. To jest nasza wspólna sprawa.

**ED.: Dziękuję za rozmowę i również zachęcam do obejrzenia filmu.**

**Jan Sobierajski** – reżyser, scenarzysta i producent filmowy.

### Modlitwa w obronie życia poczętego

O Maryjo, jutrzeńko nowego świata, Matko żyjących, Tobie zawieramy sprawę życia: spójrz, o Matko, na niezliczone rzesze dzieci, którym nie pozwala się przyjść na świat, ubogich, którzy zmagają się z trudnościami życia, mężczyzn i kobiet – ofiary nieludzkiej przemocy, starców i chorych zabitych przez obojętność albo fałszywą litość.

Spraw, aby wszyscy wierzący w Twojego Syna potrafili otwarcie i z miłością głosić ludziom naszej epoki Ewangelię życia. Wyjednaj im łaskę przyjęcia jej jako zawsze nowego daru, radość wysławiania jej jako zawsze nowego daru, radość wysławiania jej z wdzięcznością w całym życiu oraz odwagę czynnego i wytrwałego świadczenia o niej, aby mogli budować, wraz z wszystkimi ludźmi dobrej woli, cywilizację prawdy i miłości na cześć i chwałę Boga Stwórcy, który miłuje życie.

św. Jan Paweł II (Evangelium vitae, 105)



### REDAKCJA GŁOSU AKCJI KATOLICKIEJ

ks. J. Malewski, ks. D. Dzienniak, B. Tomczyk,  
M. Urbańska, A. Janecka, N. Papucka, E. Domagała  
[akcjakatolicka.diecezja.kielecka.pl](http://akcjakatolicka.diecezja.kielecka.pl)



## Jan Paweł o ochronie życia

„...Do tego cmentarzyska ofiar ludzkiego okrucieństwa w naszym stuleciu dołącza się inny jeszcze wielki cmentarz: cmentarz nienarodzonych, cmentarz bezbronych, których twarzy nie poznała nawet własna matka, godząc się lub ulegając presji, aby zabrano im życie, zanim jeszcze się narodzą. A przecież już miały to życie, już były poczęte, rozwijały się pod sercem swych matek, nie przeczuwając śmiertelnego zagrożenia. A kiedy już to zagrożenie stało się faktem, te bezbronne istoty ludzkie usiłowały się bronić. Aparat filmowy utrwalił tę rozpaczliwą obronę nie narodzonego dziecka w łonie matki wobec agresji. Kiedyś oglądałem taki film - i do dziś dnia nie mogę się od niego uwolnić, nie mogę uwolnić się od jego pamięci. Trudno wyobrazić sobie dramat straszliwszy w swej moralnej, ludzkiej wymowie. Korzeń dramatu - jakże bywa on rozległy i zróżnicowany. Jednakże pozostaje i tutaj ta ludzka instancja, te grupy, czasem grupy nacisku, te ciała ustawodawcze, które „legalizują” pozbawienie życia człowieka nie narodzonego. Czy jest taka ludzka instancja, czy jest taki parlament, który ma prawo zalegalizować zabójstwo niewinnej i bezbronnej ludzkiej istoty? Kto ma prawo powiedzieć: „Wolno zabijać”, nawet: „Trzeba zabijać”, tam gdzie trzeba najbardziej chronić i pomagać życiu? Zauważmy jeszcze, że przykazanie: „Nie zabijaj”; zawiera w sobie nie tylko zakaz. Ono wzywa nas do określonych postaw i zachowań pozytywnych. Nie zabijaj, ale raczej chroń życie, chroń zdrowie i szanuj godność ludzką każdego człowieka, niezależnie od jego rasy czy religii, od poziomu inteligencji, stopnia świadomości czy wieku, zdrowia czy choroby. Nie zabijaj, ale raczej przyjmij drugiego człowieka jako dar Boży - zwłaszcza jeśli jest to twoje własne dziecko. Nie zabijaj, ale raczej staraj się pomóc twoim bliźnim, aby z radością przyjęli swoje dziecko, które - po ludzku biorąc - uważają, że pojawiło się nie w porę. Musimy zwiększyć równocześnie naszą społeczną troskę nie tylko o dziecko poczęte, ale również o jego rodziców, zwłaszcza o jego matkę - jeśli pojawienie się dziecka stawia ich wobec kłopotów i trudności ponad ich siły, przynajmniej tak myślą. Troska ta winna znaleźć wyraz zarówno w spontanicznych ludzkich postawach i działaniach, jak też w tworzeniu instytucjonalnych form pomocy dla tych rodziców poczętego dziecka, których sytuacja jest szczególnie trudna. Niech również parafie i klasztory włączają się w ten ruch solidarności społecznej z dzieckiem poczętym i jego rodzicami”.

*Fragment homilii Jana Pawła II  
wygłoszonej w Radomiu 04 czerwca 1991  
podczas pielgrzymki do Polski*

**Katechizm Kościoła Katolickiego o ochronie życia**

Życie ludzkie jest święte, ponieważ od samego początku domaga się «stwórczego działania Boga» i pozostaje na zawsze w specjalnym odniesieniu do Stwórcy, jedyne swego celu. Sam Bóg jest Panem życia, od jego początku aż do końca. Nikt, w żadnej sytuacji, nie może rościć sobie prawa do bezpośredniego niszczenia niewinnej istoty ludzkiej.

*KKK 2258*